

Sygn. akt X GC 189/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2016 r. r.

Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie Wydział X Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Joanna Stelmasik
Protokolant:	Paula Nowosielecka

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2016 r. r.

na rozprawie

w sprawie z powództwa (...) spółka akcyjna V. (...) z siedzibą w W.

przeciwko (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. na rzecz powódki (...) spółka akcyjna V. (...) z siedzibą w W. kwotę 5 468,85 zł (pięć tysięcy czterysta sześćdziesiąt osiem złotych 85/100) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 9 października 2014r.

II. oddala powództwo w pozostałej części.

III. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 273,50 zł (dwieście siedemdziesiąt trzy złote 50/100) tytułem kosztów procesu.

Sygn. akt. X GC 189/15

UZASADNIENIE

W dniu 9 października 2014 roku powódka (...) spółka akcyjna V. (...) w W. wniosła pozew przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. o zapłatę kwoty 10 937,70 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu i kosztami postępowania. Uzasadniając żądanie pozwu, wskazała, że w dniu 20 lutego 2013 roku na terenie zakładu pozwanej doszło do zdarzenia w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd marki S. należący do (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a objęty polisą ubezpieczeniową auto casco przez powódkę.

Powódka wskazała, że na skutek przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego wypłaciła poszkodowanemu łącznie kwotę 10 937,70 zł tytułem odszkodowania. Powódka wskazała, że wobec faktu iż pozwana, jako przedsiębiorstwo uprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, ponosi odpowiedzialność za szkodę na podstawie art. 435 k.c., w związku z czym pismami z dnia 26 kwietnia i 22 maja 2014 roku wezwała ją do zapłaty należności. Pozwana odmówiła refundacji wypłaconego odszkodowania, wskazując, że odpowiedzialność za powstałą szkodę ponosi kierowca uszkodzonego pojazdu, który złamał zasady poruszania się na terenie zakładu pozwanej, podczas gdy z oświadczenia złożonego przez

kierowcę pojazdu w toku postępowania wynika, że działał on zgodnie z poleceniami wydanymi przez pracownika pozwanej, który nakazał samodzielne otwarcie bramy i wjazd do hali rozładunkowej.

W dniu 1 grudnia 2014 roku Referendarz Sądowy w tut. Sądzie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniając roszczenie powódki w całości.

W skutecznie wniesionym sprzeciwie pozwana zaskarżyła przedmiotowy nakaz zapłaty w całości i wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, ewentualnie o stwierdzenie przyczynienia się przez poszkodowanego do powstania szkody i zmniejszenia obowiązku jej naprawienia przez pozwaną.

W uzasadnieniu pozwana przyznała, że pojazd został uszkodzony w wyniku zamknięcia podmuchem wiatru bramy wjazdowej do magazynu na terenie zakładu pozwanej, podkreślając, że bezpośrednią i jedyną przyczyną było jej nieprawidłowe zabezpieczenie przez kierowcę pojazdu. Pozwana wskazała przy tym, że zachowanie kierowcy było sprzeczne z obowiązującymi na terenie zakładu normami, zasadami BHP i wytycznymi dla kierowców, który po wjeździe na teren zakładu, nie poczekał na instrukcje właściwego pracownika pozwanej i samowolnie opuścił pojazd i otworzył bramę do magazynu, nie zabezpieczając jej przed samoczynnym zamknięciem, w wyniku którego pojazd został uszkodzony. W tym stanie rzeczy pozwana zaprzeczyła, ażeby była odpowiedzialna za powstałą szkodę, a z ostrożności zarzuciła przyczynienie się kierowcy do jej powstania.

W złożonej w dniu 16 kwietnia 2015 roku odpowiedzi na sprzeciw powódka podtrzymała swoje dotychczasowe twierdzenia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 lutego 2013 roku, podczas wjazdu na halę pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. celem dokonania załadunku, w wyniku zamknięcia się - wskutek silnego podmuchu wiatru - wrót bramy wjazdowej do hali, uszkodzeniu uległ pojazd marki S. należący do poszkodowanej - (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Wrota bramy - wbrew postanowieniom instrukcji dla kierowców wywieszanej na bramie wjazdowej na teren zakładu przedsiębiorstwa pozwanej nakazującej oczekiwanie na pracownika w celu udzielenia dalszych informacji i dotychczasowej praktyce na terenie zakładu pozwanej, a na polecenie jednego z pracowników pozwanej - samodzielnie otworzył prowadzący pojazd D. P., który po otwarciu wrót nie dokonał ich prawidłowego zabezpieczenia przed zamknięciem, tj. nie użył służących do tego skobli. Uszkodzony pojazd był objęty ubezpieczeniem auto casco u powódki.

Dowód:

- Notatka Urzędowa Komendy Miejskiej Policji, k. 5,
- Oświadczenie kierowcy, k. 35
- Instrukcja, k. 36,
- Dokumentacja fotograficzna na nośniku CD, k. 49,
- Plan załadunku, k.65,
- Dokumentacja fotograficzna, k. 66-74,
- Zeznanie świadka M. B., k. 105-106,
- Zeznanie świadka W. S., k. 106-107,
- Zeznanie świadka P. B., k. 107-108,

- Zeznania świadka D. P., k. 1378-139,
- Zeznania świadka K. W. (1), k. 157-157v.

Poszkodowana zgłosiła fakt wystąpienia szkody powódce, która po przeprowadzonym postępowaniu likwidacyjnym uznała swoją odpowiedzialność i wypłaciła poszkodowanej tytułem odszkodowania na podstawie decyzji z dnia 16 kwietnia 2013 roku kwotę 5 450 zł, a następnie decyzją z dnia 9 lipca 2013 roku, tytułem dopłaty do odszkodowania wypłaciła kwotę 5 487,70 zł. Łącznie wypłacono tytułem odszkodowania kwotę 10 937,70 zł.

Dowód:

- Zgłoszenie szkody, k. 6-7,
- Informacja o polisie, k. 8
- OWU, k. 9–16,
- Zgłoszenie szkody, k. 17-,
- Kalkulacja, k. 18-19,
- Wycena, k. 20-24,
- Decyzja, k. 25,
- Potwierdzenie wypłaty odszkodowania, k. 26-27,
- Faktura VAT, k. 28,
- Decyzja z dn. 29,
- Potwierdzenie wypłaty odszkodowania, k. 30-31.

Pismami z dnia 26 kwietnia 2013 roku, 22 maja 2014 roku i 25 czerwca 2014 roku powódka wzywała pozwaną, jako podmiot odpowiedzialny za powstałą w mieniu poszkodowanej szkodę, do zapłaty wypłaconej poszkodowanej tytułem odszkodowania. W odpowiedzi na wezwania pozwana odmawiała zapłaty należności wskazując, że nie ponosi odpowiedzialności za zdarzenie powodujące szkodę, albowiem do uszkodzenia pojazdu doszło w wyniku samowolnego otwarcia bramy wjazdowej przez kierowcę pojazdu i jej niezabezpieczenia.

Dowód :

- Wezwanie do zapłaty z dn. 26.04.2013, k.32
- Wezwanie do zapłaty z dn. 22.05.2014r., k. 33
- Pismo z dn. 10.05.2013r., k. 34
- Wezwanie do zapłaty z dn. 22.05.2014r., k. 37,
- Wezwanie do zapłaty z dn. 25.06.2014r., k. 38
- Pismo z dn. 11.06.2014r., k. 64.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo okazało się uzasadnione jedynie w części.

Powódka niniejszym pozwem dochodziła zapłaty kwoty 10 937,70 zł, tytułem zwrotu równowartości odszkodowania wypłaconego poszkodowanej (...) Sp. z o.o. na podstawie zawartej z poszkodowaną umowy ubezpieczenia auto casco. Podstawy prawnej roszczenia powódka upatrywała zatem w treści art. 828 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania.

Natomiast o odpowiedzialności pozwanej za powstałą w mieniu poszkodowanej szkodę stanowi art. 435 § 1 k.c., wedle którego prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Na wstępie należy podkreślić, że aby mówić o odpowiedzialności w rozumieniu wskazanego przepisu muszą kumulatywnie zostać spełnione następujące przesłanki: ruch przedsiębiorstwa, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy ruchem a szkodą. Podkreślenia przy tym wymaga, że zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 19 czerwca 2001 r. (II UKN 424/00 (OSNP 2003/6/155)) odpowiedzialność na zasadzie ryzyka (art. 435 § 1 KC) oparta jest na założeniu, że samo funkcjonowanie zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody, niezależnie od działania lub zaniechania prowadzącego taki zakład. Prowadzący na własny rachunek takie przedsiębiorstwo odpowiada zatem za szkodę na mieniu i osobie wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa na zasadzie ryzyka, co oznacza, że dla przypisania odpowiedzialności opartej o w/w przepis wystarczy więc, że szkoda jest konsekwencją ruchu przedsiębiorstwa. Podkreślić jednak wypada, że odpowiedzialność na podstawie art. 435 k.c. nie jest odpowiedzialnością absolutną i może zostać może zostać wyłączona. Do przesłanek egzoneracyjnych zalicza się: siłę wyższą, sytuację, gdy szkoda nastąpi wyłącznie z winy poszkodowanego oraz gdy szkoda nastąpi wyłącznie z winy osoby trzeciej, za której czyny prowadzący przedsiębiorstwo (zakład) nie ponosi odpowiedzialności. Są to jedyne przesłanki wyłączenia odpowiedzialności, więc nawet dowód braku winy prowadzącego przedsiębiorstwo nie zwolni go od niej (por. Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 242). Dowód zaistnienia którejs z przyczyn wyłączających odpowiedzialność obciąża prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (por. Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 242). W świetle powyższego skonstatować należało, że egzoneracja podmiotu odpowiedzialnego na podstawie art. 435 § 1 k.c. polega na wykazaniu jako przyczyny szkody siły wyższej lub działania innej osoby, nie wyłączając poszkodowanego, przy jednoczesnym spełnieniu wymogu wyłączności tej przyczyny, jako zewnętrznej w stosunku do przedsiębiorstwa (wyrok SN z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CNP 112/09, LEX nr 603888).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd stwierdził, że choć powstała szkoda nie jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody, to jako, że wystąpiła na terenie zarządzanym przez pozwaną, powstała w związku ruchem jej przedsiębiorstwa, jako całości, a w konsekwencji pozostała w adekwatnym związku przyczynowym z jego działalnością – co w zasadzie nie było sporne w toku niniejszego postępowania. Co istotne poza sporem pozostały kwestie związane z wysokością poniesionej szkody i jej pełna rekompensata przez powódkę. Pozwana natomiast kwestionując żądanie pozwu wskazywała, że ponosi ona odpowiedzialności za zdarzenie, które szkodę wywołało, podkreślając, że do uszkodzenia pojazdu doszło na skutek niezabezpieczenia drzwi hali magazynu przez kierowcę powódki, który to zresztą jej otwarcia dokonał samowolnie, wbrew zasadom panującym na terenie zakładu powódki. Powódka zaprzeczając zaś twierdzeniom pozwanej w tym zakresie podnosiła, że kierowca poszkodowanej otwarcia bramy dokonał na wyraźne polecenie pracownika pozwanej.

W nawiązaniu do twierdzeń stron postępowania, po wnikliwym przeanalizowaniu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd doszedł do wniosku, że pozwana – pomimo spoczywającego na niej ciężaru dowodu - ostatecznie nie zdołała w sposób dostateczny wykazać, ażeby do szkody doszło z wyłącznej winy kierowcy poszkodowanej. Podkreślenia bowiem wymaga, że pozwana w toku niniejszego postępowania, uzasadniając brak swojej odpowiedzialności za powstałą w mieniu poszkodowanej szkodę, wskazywała, że wbrew jej zaleceniom –

kierowca uszkodzonego pojazdu dokonał samowolnego otwarcia wrót do hali oraz ich nie zabezpieczył – co było bezpośrednią przyczyną zdarzenia powodującego szkodę, jednak podnoszone przez nią okoliczności, nie znalazły wystarczającego oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, zaś jedynym świadkiem pośrednio potwierdzającym wersję wydarzeń przedstawioną przez pozwaną okazał się być K. W. (2), który zeznał, że nakazał kierowcy oczekiwanie na dokonanie załadunku, który będzie miał miejsce niezwłocznie, gdy tylko to okaże się możliwe. Sąd zwrócił jednak uwagę, że świadek nie wypowiedział się jednoznacznie, czy wydał kierowcy polecenie wjazdu na halę i oświadczył, że faktu tego sobie nie przypomina. Mało precyzyjne zeznania świadka w tym zakresie zdaniem Sądu nie mogły okazać się wystarczające dla przyjęcia przedstawionej przez pozwaną wersji wydarzeń za dostatecznie wykazaną, tym bardziej, że D. P. – kierowca pojazdu – jednoznacznie i wprost zeznał, że otrzymał polecenie wjazdu na halę. Sąd zwrócił przy tym uwagę, że świadkowie M. B., W. S. i P. B. nie brali udziału w czynnościach związanych z dokonaniem załadunku, nie uczestniczyli w rozmowie pracownika pozwanej z kierowcą podczas której ustalano szczegóły załadunku, a o zdarzeniu wiedzą bądź z relacji innych pracowników pozwanej, bądź z relacji samego kierowcy, a tym samym nie mogły być uznane za w pełni miarodajne w tym zakresie, tym bardziej, że odnosiły się raczej do samego faktu powstania szkody, jej bezpośredniej przyczyny i ogólnych zasad panujących na terenie zakładu pozwanej, niż do okoliczności związanych z informacjami przekazanymi kierowcy co do jego dalszego postępowania. Co prawda świadkowie ci wskazywali, że z zasady to pracownicy ochrony otwierają bramy i nie zdarzają się sytuacje, w których kierowcy sami dokonują ich otwarcia, jednakże powyższe okoliczności nie mogły okazać się wystarczające dla przyjęcia twierdzeń pozwanej o samowolnym otwarciu bramy za uzasadnione, tym bardziej, że kierowca uszkodzonego pojazdu na magazynie pozwanej był wówczas pierwszy i jak wynika z relacji świadka P. B. – ostatni raz. W ocenie Sądu zatem wysoce nieprawdopodobnym jest, ażeby kierowca, podstawiając się na załadunek po raz pierwszy na terenie zakładu, którego tak topografii, jak i pracowników nie zna, dokonał samowolnego, bez porozumienia z nikim otwarcia wrót hali. Niezależnie Sąd zwrócił uwagę, że jak wynika z zeznań świadka K. W. (3) wrota do hali były zaryglowane od wewnątrz, więc dla ich otwarcia koniecznym było najpierw zwolnienie blokady od środka, a tym samym niewiarygodnym wydają się być, że nawet przy przyjęciu, że kierowca otwarcia wrót dokonał bez porozumienia, żadna z osób znajdujących się na hali tego nie zauważyła i nie zareagowała.

W tym stanie rzeczy Sąd doszedł do wniosku, że twierdzenie pozwanej, jakoby kierowca samowolnie i bez wcześniejszego porozumienia dokonał otwarcia wrót hali, nie mogły okazać się uzasadnione. Bez znaczenia pozostał przy tym fakt, że z instrukcji dla kierowców wynika, że winien on oczekiwać na pracownika pozwanej, który winien mu udzielić dalszych informacji, skoro zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że kierowca dostał informację, że ma wjechać na halę.

W świetle powyższych okoliczności, w szczególności wobec stwierdzenia, że kierowca uszkodzonego pojazdu otwierając wrota hali działał na polecenie przedstawiciela pozwanej i w porozumieniu z nim, Sąd stanął na stanowisku, że na gruncie niniejszej sprawy nie sposób było uznać, że do powstania szkody doszło z wyłącznej winy poszkodowanego, a tym samym przesłanka egzoneracyjna, na którą powoływała się pozwana w istocie nie wystąpiła, w konsekwencji czego pozwana ponosi odpowiedzialności opartą o treść art. 435 § 1 k.c.

Powyższe nie mogło jednak doprowadzić do uwzględniania powództwa w całości, a zachowanie kierowcy, w szczególności niezabezpieczenie wrót przed zamknięciem należało rozważyć pod kątem art. 362 k.c., zgodnie z którym jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Podkreślenia przy tym jednak wymaga, że przesłanką stosowania art. 362 k.c. stwarzającą możliwość obniżenia odszkodowania jest taki związek pomiędzy działaniem lub zaniechaniem poszkodowanego, a powstałą szkodą (zwiększeniem się jej rozmiarów), że bez owej aktywności poszkodowanego bądź w ogóle nie doznałby on szkody, albo też wystąpiłaby ona w mniejszym rozmiarze. Związek ten musi być oceniany w kategoriach adekwatnej przyczynowości, bo chociaż w przepisie art. 361 § 1 k.c. mowa jest tylko o zobowiązaniu do naprawienia szkody, to ustawa dla oceny zachowania się poszkodowanego nie wprowadza innego miernika. Inaczej mówiąc, dokonując oceny w aspekcie normalności następstw działania poszkodowanego należy skonstruować hipotetyczny wzorzec sytuacji, z którą następnie porównany zostanie istniejący stan rzeczy. W świetle powyższego dla ustalenia przyczynienia się

poszkodowanego do szkody decydujące znaczenie ma tu okoliczność, iż w rezultacie jego działania lub zaniechania powstała przyczyna szkody. Co istotne, ustalenie, że zachowanie się poszkodowanego może być kwalifikowane jako jego przyczynienie się do powstania szkody lub zwiększenia się jej rozmiarów uprawnia sąd do rozważenia kwestii zmniejszenia (zmiarkowania) zasądzanego odszkodowania, przy uwzględnieniu stopnia przyczynienia się, który winien być oceniany m.in. pod kątem zachowania, jakiego należałoby się spodziewać od osób roztropnych i działających starannie.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd doszedł do wniosku, że niezabezpieczenie przez kierowcę wrót bramy wjazdowej na halę pozwanej niewątpliwie traktować należy, jako przyczynienie się do powstania szkody w rozumieniu w/w przepisu. Oczywistym jest bowiem, że w przypadku gdyby kierowca pojazdu dochował należytej staranności i w sposób właściwy, tj. przy użyciu skobla zabezpieczył by wrota bramy, wysoce prawdopodobnym jest, że szkoda w ogóle by nie nastąpiła. Sąd zwrócił przy tym uwagę, że słuchany w charakterze świadka kierowca – D. P. wskazał, że nie widział, aby były zabezpieczenia zapobiegające zamknięciu się bramy (nie zaprzeczając jednak, że takowe były), nie może stanowić to w żadnym stopniu okoliczności usprawiedliwiającej, tym bardziej, że pozostały, a niezakwestionowany przez stronę powodową materiał dowodowy, w tym dołączona dokumentacja fotograficzna wskazuje, że stosowne zabezpieczenia bramy przed jej zamknięciem były, co oznacza, że kierowca przy dochowaniu należytej staranności winien był je zauważyć i dokonać prawidłowego zabezpieczenia.

Reasumując, Sąd uznał, że brak prawidłowego zabezpieczenia drzwi przez kierowcę, niewątpliwie stanowi współprzyczynę powstałej szkody, a stopień zawinienia kierowcy w okolicznościach niniejszej sprawy był tak samo duży jak i pozwanej która – pomimo trudnych warunków (silny wiatr) i faktu, że kierowca był po raz pierwszy na terenie jej zakładu - nakazała kierowcy wjazd na halę i dopuściła do samodzielnego otwarcia drzwi.

W konsekwencji dotychczasowych ustaleń, Sąd stanął na stanowisku, że zasadne było rozłożenie odpowiedzialności za powstałą szkodę w częściach równych pomiędzy stronami i w rezultacie zasądził od pozwanej na rzecz powódki połowę wyłączonego odszkodowania, tj. kwotę 5 468,85 zł, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. zgodnie z zadaniem pozwu.

Dokonując ustaleń stanu faktycznego Sąd oparł się na zgromadzonych w aktach sprawy dokumentach oraz zeznaniach świadków M. B., W. S., P. B., D. P. i K. W. (3), zwracając uwagę, że świadek ten unikał kategorycznych oświadczeń co do przebiegu rozmowy z kierowcą dotyczącej kwestii wjazdu na halę, relacjonując ją dość lakonicznie i ogólnie. Co do relacji pozostałych świadków Sąd nie miał żadnych zastrzeżeń. Na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2016 roku Sąd oddalił wnioski o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego, który miał być przeprowadzony celem potwierdzenia okoliczności zdarzenia powodującego szkodę, zwracając uwagę, że same okoliczności zdarzenia w zasadzie pozostały poza sporem, a te wymagające wyjaśnienia, nie wymagały wiadomości specjalnych.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania znajduje podstawę prawną w treści art. 98 § 1 k.p.c. Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 98 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Mając na uwadze wartość przedmiotu sporu do wartości zasądzonej Sąd przyjął, iż powódka i pozwana wygrały spór w 50 % i w takich proporcjach mają prawo żądania zwrotu poniesionych przez siebie kosztów. Na koszty powoda składa się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.400 zł ustalone na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu(Dz.U.2013.490 j.t.), opłata od pozwu w wysokości 547 zł oraz kwota 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa. 50% z sumy powyższych kwot to 1 482 zł. Koszty pozwanej prowadzą się do kwoty 2 400 ustalonej w oparciu o przepis § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu(Dz.U.2013.490 j.t.), oraz kwoty 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa (50% z kwoty 2 417,00 zł to 1 208,50 zł) . Po wzajemnym zarachowaniu obu

należnych wzajemnie stronom wartości należało zasądzić od pozwanej na rzecz powoda różnicę w wysokości 273,50 zł. (1 482 zł – 1 208,5 zł).

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak na wstępie.